

Marlena Kowalska, *Włoska proza w "czarnym dwudziestoleciu" (1922-1943). Studium postaw pisarskich.* Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr-a hab. prof. UR Stańsława Kryńskiego, Rzeszów 2020, str. 1-387.

Oprócz **Wstępu i Podsumowania** niniejsza praca doktorska obejmuje dwie części: I) **Źródła do badań** (s. 29-83) i II) **Pisarze włoscy wobec faszyzmu** (s. 89-356).

W **pierwszej części** doktorantka z najwyższą precyzją opisuje twórczość badanych pisarzy. Podaje bardzo bogatą bibliografię dotyczącą ich życia i działalności literackiej oraz źródła archiwalne, na podstawie których napisała pracę. W tym kontekście powinna zostać podkreślona jej dogłębna znajomość *dzienników* pisarzy, ich korespondencji, a także dokumentów przechowywanych w różnych archiwach i bibliotekach, zwłaszcza w Centralnym Archiwum Państwowym, położonym w EUR, rzymskiej dzielnicy zbudowanej przez Mussoliniego. Szczególną uwagę zwraca na *autobiografię* pisarzy, wyróżniając cztery kategorie związane z nimi kwestie:

- a) formę językową: prozę narracyjną;
- b) temat: przeznaczenie jednostki, działania osoby;
- c) sytuację autora: identyfikację narratora z autorem, którego nazwisko odnosi się do rzeczywistej osoby;
- d) status narratora: identyfikację narratora z bohaterem (s. 83-84).

Główne gazety epoki faszystowskiej są opisywane przez doktorantkę z najwyższą obiektywnością i kompetencją, z weryfikacją ich rzetelności na podstawie źródeł archiwalnych (s. 179-215).

W **drugiej części** doktorantka analizuje twórczość i zachowanie różnych pisarzy, wśród których zwraca szczególną uwagę na Gabriele D'Annunzio, powszechnie określaną przez krytyków literackich jako osobę wierną faszyzmowi.

Podkreślając, że na 1225 profesorów tylko 12 z nich nie złożyło przysięgi na wierność Mussoliniemu w 1931 roku (str. 21), „faszyści”, jak słusznie zauważa doktorantka „w dużej mierze odwoływali się do nacjonalistycznej ideologii i myśli D'Annunzia z lat 1910-1914, dla której właściwe były następujące elementy: imperializm, nawrót do idei dawnego imperium rzymskiego, traktowanie Morza Śródziemnego, jako *Mare Nostrum*, antykomunizm, krytyka ustroju liberalnego” (s. 105).

Z tego powodu D'Annunzio został określony „*prawdziwym dyktatorem nie tylko literatury włoskiej, ale wręcz życia włoskiego*” (s. 105). W związku z tym był ostro krytykowany przez Benedetto Croce (s. 109), chociaż Croce był

Marko Jacev

głównie przeciwny libertyńsko-dekadencckiej zmysłowości D'Annunzio, a nie jego ideom polityczno-terytorialnym.

Pomimo zdefiniowania D'Annunzia jako „*więźnia Mussoliniego*” (s. 109), nawet Carlo Sforza, były minister spraw zagranicznych Królestwa Włoch, podzielał jego wizję polityczną dotyczącą włoskich interesów w Dalmacji, Istrii i Fiume (Rijece).

Sforza, w rzeczywistości, nawiązał szereg negocjacji z ówczesnym premierem Królestwa Serbii Nikola Pašićem. Z rozmów tych wyłonił się zupełnie inny projekt geopolityczny od tego, co zostało zrealizowane po Wielkiej Wojnie. Przede wszystkim Sforza i Pašić wcale nie dążyli do stworzenia jakiegoś państwa jugosłowiańskiego, ale zamiast tego mieli nadzieję na podział terytorialny Dalmacji na podstawie sojuszu włosko-serbskiego, co z natury rzeczy było sprzeczne z przyszłą rywalizacją terytorialną Włoch i Jugosławii. W istocie mieli nadzieję, że Włochy i Serbia będą graniczyć w Dalmacji, tak że Zadar wraz z wybrzeżem rozciągającym się na północ od wspomnianego miasta trafi do Włoch, a południowe tereny od Zadaru do Serbii, co było projektem zgodnym z duchem włosko-serbskiego sojuszu z okresu I wojny światowej, później zlekceważonym, z całkowitym odwróceniem sojuszy Królestwa Włoch podczas II wojny światowej.

Dlatego rację ma doktorantka, która cytując Stanisława Sierpowskiego, stwierdza, „ *iż idee D'Annunzia stały się po prostu przedmiotem plagiatu lub zostały zrealizowane w Italii Mussoliniego*” (s. 111).

Można powiedzieć, że antyklerykalizm D'Annunzia był stosowany również w reżimie faszystowskim (s. 115), który obowiązywał do podpisania konkordatu między Stolicą Apostolską a Królestwem Włoch, które miało miejsce 11 lutego 1929 (Pakty Laterańskie).

Polemizując z tymi, którzy przypisywali Gabriele D'Annunzio i Tommaso Marinettiemu rolę „*prekursorów samego faszyzmu w dziedzinie kultury, zwłaszcza sztuki i literatury*” (p. 357)”, doktorantka pisze: „*Mnie zaś zależało na tym, by pokazać ich niepokorność, to że nie byli posłusznymi przyjaciółmi wspierającymi duce. Mieli bowiem własne, ściśle dopracowane koncepcje polityczne i plany. Pragnęli sami odegrać polityczną rolę we Włoszech*” (p. 357-358).

Pamiętając o reżimie faszystowskim, przez który była ona bardzo ceniona, pisarka Grazia Maria Cosima Damiana Deledda, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (s. 217-249), zachowała niezależność. Poproszona o napisanie czegoś na korzyść reżimu, odpowiedziała: „*w sztuce nie ma miejsca na politykę*” (s. 222). Rzeczywiście, „*dzieło Deleddy*”, słusznie stwierdza doktorantka, „*opiera się na prawdzie*” (s. 219).

Choć początkowo popierała *Manifest* Benedetto Croce, pisarka Marta Felicina Faccio nie sprzeciwiała się Mussoliniemu, ale mimo to została członkiem Włoskiej Partii Komunistycznej w 1945 roku (s. 51).

Marta Faccio

Jeśli chodzi o Alberto Pincherle, w sztuce Alberto Moravii (s. 275-308), doktorantka łączy twórczość literacką pisarza z poważną chorobą wieku dziecięcego i faszyzmem. W związku z tym relacjonuje słowa samego pisarza: *„Przywiązuję wielką wagę do choroby i faszyzmu, ponieważ z powodu choroby i faszyzmu musiałem cierpieć i robiłem rzeczy, których inaczej bym nie robił. To, co kształtuje nasz charakter, to rzeczy, do których jesteśmy zmuszeni, a nie rzeczy, które robimy z własnej, wolnej woli”* (s. 275). Odnosząc się do dokumentów analizowanych w archiwach rzymskich, doktorantka stwierdza, że *„Alberto Moravia, Ignazio Silone i Vitaliano Brancati swym postępowaniem nie zasłużyli raczej na wizytówkę „szczerych”, zadeklarowanych antyfaszystów, jaką przyznają się ze względu na krytyczną wobec reżimu wymowę ich utworów literackich”* (s. 359-360). Wciąż powołując się na dokumenty archiwalne, doktorantka wskazuje również na fakt że Gherardo Casini, który był dyrektorem generalnym włoskiej prasy, narzucił Albertiemu Mondadori by zabronił by Moravia współpracował z gazetą *Il Tempo* (s. 276).

O tym i innych podobnych prześladowaniach przez reżim faszystowski Moravia powiedział: *„Nienawidziłem faszyzmu, ale i tych, którzy nie potrafili mu stawić oporu”* (s. 278). Następnie dodał: *“Stalina śmiertelnie nienawidziłem. Nienawidziłem go bardziej niż Mussoliniego, równie silnie jak Hitlera, chociaż inaczej, Hitler był i głosił się przeciwnikiem socjalizmu. Stalin natomiast, będąc socialistą, wyrządził socjalizmowi największą z możliwych krzywd. Wyzwoliliśmy się od Hitlera, ale od Stalina nigdy nie wyzwolimy się w zupełności”* (s. 308).

Należy podkreślić, że doktorantka przeczytała w języku oryginalnym główne dzieła włoskich pisarzy *„Czarnego Ventennium” (1922–1943)*, porównując analizy krytyków literackich z analizami wielkich historyków, takich jak Renzo de Felice i Andrzej Józef Gierowski. Ponadto celem było wykazanie małostkowości obdarzania epitetem faszystowskich pisarzy niektórych literatów tylko dlatego, że nie walczyli otwarcie z reżimem – epitetem zbyt powierzchownym, przypisywanym im przez różnych krytyków z wyżej wymienionego powodu.

Podsumowanie

Bardzo gruntowne badania odnośnie opracowywanego tematu *“Włoska proza w “czarnym dwudziestoleciu” (1922-1943). Studium postaw pisarskich”* pozwoliły Pani Magister Marleni Kowalskiej na skonfrontowanie swoich odkryć z ustaleniami poprzedników zawartymi w zebranej, bogatej literaturze przedmiotu. Zastosowaną metodologię oceniam bardzo pozytywnie.

Analiza została przeprowadzona w oparciu o głęboką znajomości źródeł i stanu badań zarówno w języku polskim jak i w języku włoskim, co świadczy o opanowaniu warsztatu naukowego historyka i spełnia wymogi określone w

Marko Jacov

Ustawie o Stopniach i Tytule Naukowym. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pani Magister Marleni Kowalskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Marko Jacov, Członek zagraniczny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie

